Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milime trowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 232. Katowice, niedziela 9-go października 1927. **Rok 26.**

TELEGRAMY.

Zatwierdzenie orzeczeń zarobkowych.

Katowice. (Pat.) P. minister pracy i opieki społecznej rozporządzeniem z dnia 26. września 1927 roku nadał moc obowiązującą orzeczeniu Komisji Pojednawczej - Rozjemczej w Katowicach z dnia 20 września br. w sprawie podwyżki zarobków w górnictwie, oraz orzeczeniu tejże komisji z dnia 5 września br. w sprawie podwyżki płac w przemyśle stolarskim. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw Śląskich".

Rumuńska wycieczka prasowa.

Katowice. (Pat.) Rumuńska wycieczka prasowa zapowiedziała swój przyjazd do Katowic w czasie około 20 października dla zapoznania się z gospodarczymi stsunkami Śląska. Przyjechać mają naczelnik wydziału prasowego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Dianu, 3-ch wybitnych dziennikarzy rumuńskich, oraz referent prasowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie w towarzystwie urzędnika polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Parcelacja Komory Cieszyńskiej.

Katowice. (Pat.) Okręgowy Urząd Ziemski uwiadamia: Parcelacja folwarków z dóbr b. Komory Cieszyńskiej znajduje się dotąd w fazie przygotowania. Na ziemię ze wszystkich 19-tu folwarków parcelowanych w roku bieżącym obejmujących łącznie około 2000 ha zgłosiło się mniej więcej 2000 osób z żądaniem około 6000 ha. Urzędy Ziemskie są w stanie uwzględnić najwyżej około 1000 petentów. Pozostałym będzie musiał z powodu braku ziemi odmówić.

Zatarg między Bankiem Rzeszy a rządem.

Berlin. (Pat.) „Vossische Zeitung" donosi, że na piątkowej giełdzie berlińskiej krążyły pogłoski o ostrym zatargu pomiędzy ministrem gospodarki Rzeszy dr. Curtiusem a dyrektorem Banku Rzeszy dr. Schachtem w sprawie polityki pożyczkowej. Według tych pogłosek minister Curtius miał oświadczyć, że albo on ustąpi, albo też dr. Schacht będzie musiał ustąpić. Dr. Schacht pragnie jaknajbardziej, ograniczyć dopływ obcego kapitału do Niemiec, natomiast minister ma stać na stanowisku, że dalszy przypływ kapitału zagranicznego do Niemiec jest pożyteczny. „Vossische Zeitung" stwierdza, że stanowisko gabinetu Rzeszy zostało zakomunikowane dr. Schachtowi a jednocześnie rozpoczęły się usiłowania, zmierzające do stworzenia kompromisu.

Projekt unifikacji Rzeszy.

Berlin. (Pat.) Burmistrz miasta Norymbergii dr. Herman Luppe ogłasza w „Vossische Ztg." artykuł wstępny, zawierający projekt ustawy, któryby regulował stosunki między rządem Rzeszy a rządami poszczególnych państw związkowych. Autor oświadcza, że pełna unifikacja Rzeszy niemieckiej jest dziś niemożliwa do przeprowadzenia wobec oporu państw południowo-niemieckich. Również nie da się przeprowadzić projektu, aby poszczególne państwa związkowe przyłączyły się do Prus. Wobec tego p. Luppe projektuje, ażeby poszczególne kraje związkowe poddawały się administracji rządu Rzeszy ,oświadczając, że chcą przybrać charakter prowincji w stosunku do rządu Rzeszy.

Wypłata b. jeńców wojennych.

Berlin. WTB. Byłym żołnierzom armji niemieckiej, którzy jako jeńcy wojenni zatrudnieni byli przy różnych pracach w Anglji, należy się jeszcze około 14 miljonów marek wynagrodzenia za pracę. Anglja przekazała im już 7 miljonów. Podobne rokowania są w toku z Francją, gdzie również jeńców niemieckich zatrudniano przy pracy.

Wizyta angielska w Niemczech.

Kolonja. WTB. Do Kolonji przybyli w piątek drogą powietrzną politycy z angielskiej partji liberalnej. Zwiedzą oni tak Kolonję jak nadreńsko-westfalskie zagłębie przemysłowe.

Reichsschulgesetz.

Berlin. WTB. Rząd Rzeszy niebawem przedłoży Radzie Państwa projekt nowej ustawy szkolnej, znanej pod nazwą Reichsschulgesetzentwurf.

Berlin. WTB. Socjalistyczna partja parlamentarna odbyła w piątek posiedzenie frakcyjne, na którem m. in. omawiano sprawę projektu ustawy szkolnej. Socjaliści są przeciwni projektowi.

Śnieg w niemieckich Górach Kruszczowych.

Annaberg. WTB. W niemieckich Górach Kruszczowych (Erzgebirge) spadł śnieg w grubości 8 do 10 ctm. Temperatura wskazuje 1 do 3 stopni mrozu. Spodziewać się można rychłej zimy.

Trzy wzniosłe chwile

podczas Misyjnego Zjazdu Poznańskiego.

Od 28 września do 2 października br. odbył się w Poznaniu międzynarodowy akademicki Kongres Misyjny.

Było to istne zebranie narodów. Przybyli Najprzewielebniejsi Księża Arcybiskupi i Biskupi z Mandżurji (Chin), z Oceanji, z Malty, z Rumunji, z Francji, z Finlandji i dwudziestu Arcypasterzy polskich. Mowy powitalne wygłoszono po polsku, po francusku, po włosku, po niemiecku, po węgiersku, po holendersku i we wszystkich językach słowiańskich.

Misyjny Zjazd Poznański był bogaty w chwile wzniosłe. Chcę tutaj zapoznać Czytelników z trzema takimi chwilami.

I.

Witał przedstawiciel Hiszpanji i Ameryki południowej. ks. prof. dr. Iralla. Gdy wspomniał o Meksyku, wtedy Ks. Kardynał Prymas Hlond na cześć prześladowanych braci meksykańskich podniósł się i cała sala z nim. Trzy tysiące głosów wołały z entuzjazmem „Niech żyją wyznawcy meksykańscy"! Hucznym oklaskom nie było końca. Tak objawiła się jedność katolicka. Tak łączy węzeł miłości katolików bohaterów meksykańskich z katolikami polskimi i z całym światem katolickim.

II.

Podczas sekcji księży prosi o głos J. E. Ks. Biskup dr. Buckx z Helsingfors. Jest to rodowity Holender, który studjował w Rzymie i obecnie jest

W niedzielę, dnia 9 bm. w czasie wyborów do katowickiej Kasy Chorych, każdy Polak i Katolik oraz każda Polka i Katoliczka oddać muszą głosy swoje na listę Nr. 1.

jedynym biskupem w Finlandji. W jakim on przemówi języku? Czy po francusku, czy po holendersku, czy po włosku?

Zaczyna: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!" i dalej ciągnie w języku polskim: „Kochani bracia kapłani! Muszę się przyznać, że nie spodziewałem się tak wielkiej liczby księży. Widzę, że sala przepełniona, i jako biskup misyjny ogromnie cieszę się z tego, że duchowieństwo polskie tak bardzo interesuje się misjami. Wy nietylko słowami, jak inni, ale też czynami pomagacie misjom. Dowodem tego jest hojny dar, który od was dla moich misyj otrzymałem. I pomiędzy mojemi owieczkami są Polacy, zwłaszcza pierwsi katolicy w Finlandji byli to Polacy". Ks. Biskup przedstawia położenie swej misji i podnosi ducha katolickiego, panującego między kolonją polską w Finlandji.

Dowiadujemy się później od niego, że się po polsku specjalnie dla tego nauczył, by mógł opiekować się swymi 300 diecezjanami polskimi, że słucha osobiście ich spowiedzi po polsku i że sam przygotowuje polskie dziatki do pierwszej spowiedzi i Komunji św. w dziatek tych języku ojczystym. Cześć temu apostolskiemu arcypasterzowi.

III.

Z pewnym profesorem niemieckim udałem się na ostatnie plenarne zebranie.

„Wczorajszy pochód żałobny ks. kard. Ledóchowskiego był więcej aniżeli królewski. Jest w tem coś wielkiego, że po 50 latach wygnania książe Kościoła w trumnie wraca do swej katedry", powiada ks. profesor.

„Jak ks. profesor zapatruje się na Polskę?", pytam.

„Już nieco zmieniłem swe poglądy. Przedewszystkiem podoba mi się wasza katolicka młodzież akademicka. Wywarło to na mnie wielkie wrażenie, że umieściła podczas Zjazdu krzyże w audytorjach uniwersytetu", mówi ks. profesor niemiecki.

„Przepraszam bardzo. To nie tylko dla zjazdu misyjnego. Te krzyże znajdują się u nas w każdej sali uniwersytetu poznańskiego. Nasi studenci, zważywszy, że Polska jest krajem katolickim i że religja katolicka jest religją w Polsce dominującą i już przez konstytucję uprzywilejowaną, wywalczyli sobie te krzyże na stałe!"

„Niemożliwe! (Nich möglich!)"

„A jednak, proszę Księdza Profesora, tak jest!"

„Hm, wie Ksiądz Konfrater, że i takie arcykatolickie przemówienie, takie otwarte wyznanie wiary, jakeśmy w tych dniach z ust prezesa Zjazdu pana prof. uniwersytetu Dembińskiego słyszeli, byłoby w Niemczech niewożliwe. Nasze świeckie siły uniwersyteckie wstydzą się jeszcze swego katolicyzmu."

„To samo zauważył O. Stratmann, gdy w Warszawie usłyszał wyraźne i arcykatolickie przemówienie p. prof. uniw. Jelińskiego."

„Jednak ta Polska posiada wiele sił katolickich, co do których życzyłbym sobie, by zapanowały i u naszych niemieckich katolików."

„My zaś bardzo cieszymy się, gdy nas Katolicy z Niemiec odwiedzają, ponieważ każdy z nich z innemi pojęciami o Polsce wraca do domu, aniżeli te, które sobie urobił według sprawozdań prasy niemieckiej, a nawet niemiecko-katolickiej."

„Niech Ksiądz Konfrater będzie przekonany, że ja osobiście przeciwstawię się tem kłamstwom, z którejbądź strony one pochodzą. Niemcem jestem i pozostanę nim, ale przedewszystkiem chcę być katolikiem, a to znaczy człowiekiem sprawiedliwym!" **Ks. J.**

Przegląd polityczny

Uznanie dla wschodniej polityki Polski.

Miesięcznik szwajcarski „Das neue Europa" zamieszcza artykuł Dr. Edwarda Goldscheidera, omawiający politykę Polski wobec Rosji. W artykule tym czytamy m. in. co następuje:

„Jeśli dzisiaj wschód europejski coraz bardziej zatraca charakter strefy niebezpieczeństwa, to zasługa Polski.

W niektórych politycznych kołach zachodnio i środkowo-europejskich objęcie władzy przez marszałka Piłsudskiego witano z niejakiemi obawami, a przeciwnicy Polski zapowiadali, że należy się przygotować na politykę niespodzianek. Otóż niespodzianek rzeczywiście nie brakło, ale nie wychodzą one na szkodę ani Polski, ani idei europejskiego pokoju.

Może jeszcze nigdy pokojowy kierunek polskiej polityki zagranicznej nie ujawnił się tak wyraźnie i tak przekonywująco jak właśnie teraz. W tym względzie szczególnie znamiennym jest rozwój stosunków rosyjsko-polskich, nie zakłóconych od maja a obecnie stojących przed możliwością zawarcia rosyjsko-polskiego traktatu o niezaczepianiu. Fakt to tembardziej doniosły, że od maja zaszły takie wypadki, jak zerwanie stosunków angielsko-rosyjskich i zabójstwo posła Wojkowa. W Warszawie — nawet w chwilach największego napięcia umiano zachować krew spokojną i przez to zgóry usunąć niebezpieczeństwo zbędnych powikłań. Ta taktowna i celowa postawa Polski nie mało się przyczyniła do tego, że polityka na wschodzie weszła znów na spokojne drogi. Chociaż pozostają przeciwieństwa polityczne, jednak po obu stronach nacisk rzeczywistości jest tak silny, że wzmacnia życzenie ostatecznego usunięcia momentów niebezpiecznych."

Polska broni praw mniejszości polskiej na Litwie.

Od dłuższego czasu, niemal od samego powstania niezależnego państwa litewskiego, mniejszość polska na terenie Litwy stale ulegała najprzeróżniejszym i nieuzasadnionym prześladowaniom ze strony władz litewskich. Podejmowane przez władze polskie różne próby na gruncie międzynarodowym ulżenia losowi mniejszości polskiej na Litwie stale wobec oporu rządu kowieńskiego zawodziły. Latem rb. znany na terenie Wileńszczyzny działacz mniejszości litewskiej w Polsce ks. Kraujalis uzyskał od władz polskich zezwolenie na wjazd do Litwy. Przy tej sposobności ks. Kraujalis miał wpłynąć na władze litewskie w kierunku osłabienia akcji represyjnej względem Polaków na Litwie, gdyż mogła się przebrać miarka cierpliwości władz polskich, które będą zmuszone zastosować politykę odwetu względem mniejszości litewskiej w Polsce. Interwencja ks. Kraujalisa zawiodła i władze litewskie ostatnio, jak wiadomo, wydały szereg zarządzeń, znoszących faktycznie całe szkolnictwo polskie na Litwie i poddających ogół mniejszości polskiej szykanom w postaci uwięzień itd. Wobec powyższego władze polskie zastosowały na terenie województwa wileńskiego represje w formie rewizji mieszkań i aresztowań szeregu wybitnych działaczy litewskich, działających stale na szkodę państwa polskiego. Należy z naciskiem podkreślić znaczną różnicę, jaka zachodzi między represjami odwetowemi władz polskich a represjami stosowanemi przez władze litewskie. Podczas gdy władze litewskie stosują represje do wszystkiego, co polskie, uważając Polaków w swem państwie za poprostu wyjętych z pod prawa, to represje, zastosowane dziś z przykrością przez władze polskie, podyktowane są koniecznością. Władze polskie zmuszone zostały zastosować te represje tylko do jednostek szkodliwych, które wyraźnie akcentowały swe wrogie stanowisko względem państwa polskiego i brały udział akcji antypaństwowej. W ten sposób władze polskie aresztowały razem 18 działaczy litewskich oraz zamknęły w Wilnie litewskie seminarjum nauczycielskie i około 30 litewskich szkół ludowych, czynnych na terenie Wileńszczyzny.

Polskie te zarządzenia podjęte zostały w celu doprowadzenia do opamiętania litewskich władz wobec litewskiej polityki antypolskiej, stosowane w państwie litewskim. Ta antypolska polityka jest pozatem sprzeczna z zobowiązaniem Litwy wobec Ligi Narodów.

Litwa mianowicie złożyła w r. 1922 w Lidze Narodów deklarację, zapewniającą mniejszościom narodowym swobodę zakładania i prowadzenia zakładów naukowych w Litwie na własny koszt. Mniejszość polska w roku 1926, kiedy w Litwie objął władze rząd demokratyczny, dokonała w dziedzinie szkolnictwa podziwu godnych wysiłków, zakładając 78 prywatnych szkół powszechnych. Obecnie cały ten wysiłek w dziedzinie szkolnictwa polskiego leży w gruzach, dlatego, ponieważ rząd litewski uznał, że mniejszości polskiej w Litwie niema.

Utworzenie wydziału aprowizacyjnego obejmującego całą Polskę.

Na zasadzie uchwały rady ministrów, utworzony został w min. spraw wewnętrznych nowy wydział aprowizacyjny, wchodzący w skład departamentu samorządowego. Kierownictwo tego wydziału powierzono naczelnikowi wydziału p. Stanisławowi Szwalbemu. Nowy wydział rozpocznie swe prace po ustaleniu podziału czynności między poszczególne wydziały departamentu samorządowego, co nastąpi niebawem.

Przyszły król Belgji.

Następczyni tronu belgijskiego, księżniczka Astrid szwedzka, wydała na świat syna, który będzie nosił tytuł: Książe Belgijski. Jest to pierwszy wnuk króla Alberta i królowej Elżbiety, który kiedyś, po najdłuższym życiu dziadka i ojca, zasiądzie na tronie belgijskim. Ojcem chrzestnym nowonarodzonego będzie dziadek Król Albert, a obrzędu chrztu św. dopełni kardynał-prymas z Malines.

W NIERÓWNEJ WALCE.

28) —o— (Ciąg dalszy).

— Nie wiele mi brakowało — zapewniał ale, niestety, młodość, porywy, idee... Pan to zna!... Wyrzucono mnie poprostu z trzeciego kursu za mowę na pewnej „schodce"... He, he, he!... Nie pozostawało mi nic innego, jak zamienienie lancetu na szablę. Naturalnie, w podobnym wypadku, lepiej byłoby chwycić za inną brzytwę, którą łatwiej przecież poderznąć sobie gardło, lecz znowuż stanęła mi na prostej drodze młodość! Tak oto, panie, miałem dobre zamiary i młodość mnie gubiła. Dziś, gdy już niema tej fatalistycznej przyczyny moich niepowodzeń, jestem stary i niedołęga! He, he, he!... Ginę na inne nieszczęście, stanowiące niejako pendant mojej poprzedniej niedoli, na brak zapału, porywów, idei!... Vogue la galere! Tak, tak, Vogue la galere!

Próbował skokietować i Czesia, tylko że chłopiec nie poddawał się jego urokowi i jedynie z wielkiem zainteresowaniem przyglądał się białym wypustkom na ciemnogranatowym mundurze, srebrnym guzikom, epoletom i butom ze sztywnemi, połyskującemi jak lustro sztylpami. Zarubajew spostrzegł to i wystawił jedne nogę naprzód.

— To nie zwyczajne buty z ostrogami — rzekł do malca. — To jeszcze taki tornister na rozum.

Mrugnął na Gorczyckiego.

— Prawda panie?...

Czesio nic nie rozumiał, a i Gorczycki wzruszył ramionami.

— Przepraszam, ale nie wiem na pewno...

— Jakto, nie wiesz pan!... Nie może być, żebyś pan zapomniał o tem, w co my sami zaczynamy wierzyć po troszę!... Wszak „woinstwo razum w sapagach nosit"... Ha, ha, ha!...

Młodsi jego towarzysze skrzywili się na ten dowcip, von Beck nawet chrząknął znacząco. Ten pruski arystokrata stworzony raczej na rzeźnickiego parobka, któremu kwik zabijanego wieprza sprawiać musiał niezawodnie największą w życiu rozkosz, oburzał się widocznie w duszy na swego zwierzchnika, postponującego w ten sposób tę piękną, błyszczące dragońskie buty. Był przekonany, że jeśli się ma konia, mundur, stopień oficerski i honor służenia w pułku Jej cesarskiej Wysokości, to można skwitować ze wszelakiej filozofii, której nienawidził całą duszą szczerego Niemca, chełpiącego się swoją nacyą, ale nie dlatego bynajmniej, że wydała oną Hegla i Kanta, tylko dlatego, że wymyśliła najlepszą pucpomadę, najniezawodniejszy środek na domowe robactwo i najszybszy sposób zmiatania z ulic Berlina końskiego pomiotu.

Pani Anna poprosiła gości spocząć, zajęto miejsca na niewielkim garniturku pluszowych mebli w rogu pokoju i powoli zawiązała się rozmowa, prowadzona właściwie przez jednego Zarubajewa, opowiadającego panu Tomaszowi dziwaczne historje o stanie gospodarstw wiejskich w gubernii połtawskiej, skąd był rodem. Von Beck milczał i ledwo odpowiadał na skierowane wprost do niego pytania. Tidireni wtrącał od czasu do czasu z trudem obmyślane zdania francuskie o pogodzie, a Gorczycki ną migi udzielał swoich spostrzeżeń Wandzi, która zakrywała sobie usteczka chustką i ledwo powstrzymywała się od śmiechu.

Trudną nieco sytuację gospodyni domu uratowało na razie oznajmienie pani Ombrowskiej, że w jadalni przygotowała już wszystko do drugiego śniadania. Tam dopiero towarzystwo ożywiło się nieco. Zjawiła się mademoiselle Granbec, która dowiedziawszy się o przyjeździe oficerów, ułożyła dubeltowy pokład różu na swoich więdniejących policzkach i wdziała najjaskrawszą z posiadanych sukni, jakiś kostjum z zielonej materji, przybrany żółtym atłasem. W kostjumie tym z jej czerwonemi włosami, zwiniętemi w wielki węzeł na ciemieniu, zasługiwała w zupełności na miano papugi cacadu czubatej, jak przezwał ją swego czasu Gorczycki, ale dragonom podobała się z tem wszystkim bardzo.

Poczęli się uśmiechać wdzięczy, zrobili się naraz rozmowniejszymi. Nawet mrukliwemu niemiaszkowi zapłonęły senne oczy i ku zdziwieniu obecnych przemówił wcale płynnie po francusku.

Przed jedzeniem pan Tomasz otworzył flaszę ze śliwowicą i barometr usposobień biesiadniczego grona poszedł znacznie w górę. Zadźwięczał śmiech, posypały się żarty; okazało się, że jakkolwiek nie wszyscy goście mogą swobodnie mówić po polsku, to jednak wszyscy rozumieją ten język doskonale.

Zarubajew, siedząc po prawej ręce pani Anny rozmawiał z gospodarzami domu, obsługiwał po rycersku panne, Wande, przerzucał się z Gorczyckim luźnemi uwagami i zezował od czasu do czasu na von Becka, coś już zbyt gwałtownie nadskakującego Francuzce.

Porucznik zdystansował korneta zupełnie i suchy Tidireni, oddzielony od panny Bianki przez Czesia, zarzucającego go pytaniami czysto wojskowej treści, z gniewem śledził postępy, jakie jego szczęśliwy rywal czynił w zdobywaniu sobie względów swojej sąsiadki. Gdzieindziej znalazłby na to radę krótką i węzłowatą, w obcym domu i to jeszcze polskim, w obecności Zarubajewa, którego się bał poprostu, nie pozostało mu nic innego, nad odłożenie porachunku z niemiaszkiem do sposobniejszej chwili; pocieszał się śliwowicą w trakcie jedzenia, a po jedzeniu gdy podano herbatę, arakiem, którego sobie nie żałował.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 9 października

Niedziela 18. po Ziel. Świątkach

ŚŚ. Dionizego Areopagity (bisk. i tow. † 117)

Św. Domina (męczennika)

SŁOW.: DOGOMOST

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Paryżu dzień zgonu św. Dionizego Areopagity, biskupa, św. Rustyka, kapłana i św. Eleuterjusza, diakona. Dionizy otrzymał chrzest św. od św. Pawła, apostoła i został wyświęcony na pierwszego biskupa Aten. Później przybył do Rzymu, skąd papież Klemens wysłał go do Francji celem głoszenia Ewangelji; przybywszy do Paryża, zawiadował powierzony mu urząd kilka lat z zapałem i wiernością, aż go prefekt Fescenin kazał schwytać, męczyć i wreszcie razem z towarzyszami stracić.

Rocznice: 1410 bitwa z Krzyżakami pod Koronowem. — 1413 Warszawa otrzymuje samorząd. — 1479 hołd Krzyżaków. — 1683 zwycięstwo Jana Sobieskiego pod Parkanami. — 1733 Rosjanie zajmują Warszawę. — 1799 śmierć Kazimierza Puławskiego. — 1910 zgon Marji Konopnickiej w sanatorjum Kisielki pod Lwowem.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6.09, zach. o godz. 17.22. — Księżyc wsch. o godz. 17.03, zach. o godz. 3.22. — O godz. 11.44 mija księżyc Jowisza; o godz. 17.51 Urana.

Długość dnia wynosi 11 godzin 14 minut.

Dni po N. R. 281, do N. R. 84.

Jutro poniedziałek 10 października: Św. Franciszka Borgiasza. Tow. J. wyzn. † 1572.

— Na co chorujemy w jesieni. Każda pora roku ma właściwe sobie choroby. Gdy po ciepłem lecie następuje chłodna jesień, zimne wiatry, skóra jeszcze nie przyzwyczajona jest do zimna, zapadają ludzie najczęściej na zapalenie płuc, zwłaszcza, gdy się nie ubierają ciepło, wychodzą zgrzani i spoceni na powietrze, lub przemoczą nogi, które nie znoszą wilgoci i zimna. Głowę trzymaj chłodno, a nogi ciepło, mówi dawne przysłowie, a przysłowia są mądrością narodów.

A czy wiecie też kochani czytelnicy, że pijacy najczęściej zapadają w jesieni na bardzo ciężkie zapalenie płuc, na które też i często umierają, a to z przyczyny osłabienia serca, które u pijaków ulega tłuszczowemu zwyrodnieniu. Wogóle pijacy mają skłonność do wielu chorób, które przebiegają u nich bardzo często. Tak to ta miła wódeczka osłabia organizm i pijacy najprędzej marzną na mrozie. Trzeba wiedzieć, że wódka nie rozgrzewa wcale, jak to powszechnie sądzą. Rozgrzewają herbata i kawa. Niektórzy ludzie mają skłonność do zapalenia płuc i przechodzą je po kilka razy w życiu. Tacy powinni szczególnie wystrzegać się wszelkiego zaziębienia przemoczenia nóg, bo coraz częściej zapadają na zapalenie płuc, które w końcu doprowadzić może i do śmierci.

Nie przechodzi ono z chorego na zdrowego i nie jest chorobą zaraźliwą. Trzeba dbać o to, aby i w izbie było ciepło, by temperatura wynosiła 13 — 14 R. bo i tutaj zwłaszcza starsi ludzie przeziębić się mogą i dostać zapalenia płuc. Zaczyna się ono zwykle dreszczami, gorączką, silnem kłóciem w boku, kaszlem, a w wykrztuszanej flegmie pokazuje się krew. Ostatni objaw jest bardzo charakterystyczny dla zapalenia płuc. Po kilku dniach, zazwyczaj pięciu lub siedmiu od początku choroby następuje wśród obfitych potów gwałtowny spadek temperatury. Stanowi temu towarzyszy często wielkie osłabienie, upadek sił i choremu trzeba wtedy dawać posilne pokarmy, jak gorące mleko, mocny rosół, herbatę i kawę. Powinien spokojnie leżeć w łóżku w dobrze przewietrzonej izbie, nawet nie mówić wiele, a na kłócie w boku najlepiej skutkują suche bańki i gorące okłady zmieniane 3 razy dziennie; rano, w południe i wieczór. Pragnienie i kaszel uspokajają najlepiej odwar śluzu. Podczas choroby nie należy pić wódki i palić tytoniu, który drażni gardło i płuca. Powietrze w izbie powinno być świeże i czyste, bez kurzu i dymu. Chorego trzeba ciepło nakrywać.

Ponieważ kilkakrotnie przebyte zapalenie płuc usposabia w wysokim stopniu do suchot płucnych, należy się go wystrzegać i hartować skórę za pomocą chłodnych obmywań wodą słoną. Osoby mające skłonność do zapalenia płuc nie powinny siedzieć na zimnem powietrzu i palić tytoniu. Muszą się wyrzec tego szkodliwego nałogu.

Województwo śląskie

*** Poprawa zarobków w hutnictwie.** Układy w sprawie poprawy zarobków dla hut metalowych zostały ukończone. Osiągnięto podwyżkę następującą:

Robotnicy zatrudnieni w hutach metalowych wynagradzani dotąd według taryfy, pozycja robotnicy cynkowni klasa I do XI otrzymują podwyżkę zarobków w wysokości 70 gr. na głowę i dniówkę. Robotnicy zatrudnieni w akordzie 45 gr. na głowę i dniówkę.

Robotnicy zaś którzy już od 1 sierpnia otrzymali poprawę zarobków w wysokości 45 gr. nie otrzymują żadnej podwyżki.

Umowa zawartą została na czas od 1-go do 31-go października rb.

Z Katowickiego.

Katowice. (Minister Kwiatkowski na wystawie). Jak już donieśliśmy, p. minister Kwiatkowski w towarzystwie pana wojewody zwiedził o-

gólno-krajową wystawę gospodarczo-spożywczą w Parku Kościuszki. Komitet wystawy przyjął p. ministra u wejścia na wystawę, przyczem prezes profesor St. Rudziński wygłosił krótkie przemówienie, w którem witając pana ministra, podkreślił gospodarcze i polityczne znaczenie wystawy. Pan minister Kwiatkowski dziękując za przyjęcie, podkreślił, iż rząd interesuje się bardzo poczynaniami komitetu wystawy, uważa je za bardzo celowe i racjonalne i zapewnił, iż specjalnie zainteresuje się wystawą przyszłoroczną. Panu ministrowi na pożegnanie urządziła młodzież szkolna owację, a pierwszy ogrodnik Parku Kościuszki wręczył p. ministrowi bukiet kwiatów.

— (Baczność członkowie kasy chorych!) W niedzielę, dnia 9-go bm. odbędą się wybory do wydziału ogólno-miejskiej kasy chorych w Katowicach. W celu stwierdzenia tożsamości wyborcy potrzebne jest zaświadczenie pracodawcy, że dany wyborca jest ubezpieczony w wymienionej kasie chorych i że jest w pracy. Prawo wyborcze ciąży również na służbie domowej, która winna swój obowiązek wyborczy i narodowy spełnić, a której również należy wystawić zaświadczenie, że jest w służbie i jest w wymienionej kasie chorych ubezpieczona. Utrudnienia w pójściu na wybory mógłby przyczynić się do zwycięstwa niemców, za co by wina spadła na tych pracodawców, którzy może bezwiednie do zwycięstwa niemców się przyczynili. Formularze zaświadczeniowe i kartki wyborcze są do odebrania w biurach: Związku Pracowników Budowlanych ZZP. w Katowicach, ul. Kościuszki 2. (Tel. 1966); Polskiego Związku Pracowników Biurowych i Handlowych w Katowicach, ul. Poprzeczna 2 (Tel. 2313) i w Centralnym Związku Zawodowym w Katowicach, ul. Marjacka 3, Tel. 2016.

— (Przejechany przez samochód), został tutejszy mieszkaniec Franciszek Ziółkowski. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala miejskiego.

Mysłowice. (Ruch budowlany). **Most na Czarnej Przemszy jest na ukończeniu.** Ażeby mieć możność dokończyć dojazd do mostu z prawego brzegu rzeki, a więc od strony miasta Mysłowic, okazała się potrzeba usunięcia domu p. Rducha przy ul. Modrzejowskiej. Dla pomieszczenia lokatorów tego domu wybudował magistrat dwa baraki przy ulicy Rymera jako tymczasowe mieszkania. Również znaleźć mają schronienie lokatorzy domów w Mysłowicach, które się walą i które potrzebują gruntownej renowacji.

— (Upiększenie ulicy). W ostatnim czasie brzegi ulicy Mikołowskiej zostały wyrównane i obsadzone drzewami. Przez to ulica nabrała zupełnie innego wyglądu. Jednocześnie naprawiono chodniki na katolickim cmentarzu.

Siemianowice w Katowickiem. (Nowe mieszkania). W ostatnim czasie przebudowano sypialnię hutniczą na mieszkania. Z przebudówki tej powstało 12 mieszkań, z tychże 3 o 2 pokojach i kuchni, a 9 o jednym pokoju i kuchni. Również gmina przebudowała większy budynek na mieszkania, których tam będzie 19. Nadto województwo rozpoczęło przy szosie mysłowickiej budowę 19 domków robotniczych, których liczba będzie znacznie większą z początkiem wiosny przyszłego roku. Zaznaczyć wypada, że przebudówki razem z nowemi budowlami tylko w części uśmierzą olbrzymią nędzę mieszkaniową.

— (Ofiara wypadku samochodowego). Onegdaj wieczorem kierowca samochodu Jan Gąsiór, chcąc wyminąć chłopczyka, przebiegającego przez drogę, skręcił nagle w bok i przejechał kobietę, której nazwiska dotychczas nie stwierdzono. Kobieta zmarła w drodze do szpitala.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Skutki nieostróżnej jazdy). Na szosie prowadzącej z Małej Dąbrówki do Siemianowic pod tunelem został przejechany robotnik Michał Łukaszczyk z Siemianowic. Sprawca po wypadku zbiegł. Łukaszczyka znaleziono z trzema ranami na głowie i połamanemi żebrami. Odstawiony do szpitala hutniczego w Siemianowicach, zmarł nazajutrz, nie odzyskawszy przytomności. Nieszczęśliwy pozostawia niezaopatrzoną liczną rodzinę.

Michałkowice w Katowickiem. (O zabójstwo). Dnia 7-go października br. druga izba sądu okręgowego w Katowicach rozpatrywała sprawę Franciszka Szeji, Ignacego Teniora, Jana Tyniora, Józefa Kusia, Aloizego Czupryny, Franciszka Glanca i Wilhelma Herisza z Michałkowic, oskarżonych: pierwszego o naniesienie ciężkiego urazu cielesnego skutkiem czego nastąpiła śmierć, innych o branie udziału w tej bójce i ostatniego Wilhelma Herischa za ukrywanie noża aby tym sposobem uchronić od kary oskarżonego Fr. Szeję. Mianowicie dnia 3 lipca br. wieczorem na ulicy w Michałkowicach powstała bójka pomiędzy niejakim woźniczką a braćmi Opeldusami, znanymi w Michałkowicach awanturnikami. W bójce tej Woźniczka został zraniony kuflem w czoło. Na pomoc Woźniczce przybył Jan Tynior z innymi, lecz Tyniora pchnął Józef Opeldus nożem i uciekł. Przeciwnicy postanowili odnaleźć go i oddać w ręce policji. Znaleziono go we dworze w mieszkaniu Kasznego, z którego Opeldus jednak uciekł. Puścił się w pościg Szeja, lecz w chwili, gdy już miał go schwytać, Opeldus obrócił się i uderzył

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 7 października 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46,81 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,60 złotych; za dolara amerykańskiego 8,95 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,85 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 6 października 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,42 złotych; za 100 franków francuskich 35,05 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,90 złotych; za 100 koron czeskich 26,44 złotych; za 100 lirów włoskich 49,23 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,03 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357,80 złotych.

---

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 7 października 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—53. Żyto 43,25—45,25. Owies 37—39. Jęczmień 42—45. Makuch lniany 50,50—51,50. Makuch słonecznikowy 46—47. Osucie pszeniczne 25 do 26. Osucie rżane 25,50—26,50. Tendencja spokojna.

Szeję w brzuch. Pomiędzy niemi wywiązała się teraz bójka, w toku której Szeja uderzył Opeldusa nożem w serce, że odwieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Wszystkich uczestników bójki pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Na rozprawie oskarżony Szeja do winy się przyznał, inni zaś oskarżeni do winy się nie poczuwają i oświadczyli, iż nie brali udziału w bójce. Sąd po naradzie uznał oskarżonego Fr. Szeję winnym naniesienia ciężkiego urazu cielesnego skutkiem czego nastąpiła śmierć i skazał go na 3 lata więzienia, osk. Ignacego Tyniora Józefa Kusia, Aloizego Czupryne, Franciszka Glanca i Wilhelma Herischa każdego na 1 mies! więzienia zaś osk. Jana Tynjora sąd uwolnił. Jako okoliczności łagodzące sąd przyjął, że oskarżeni byli bardzo podrażnieni awanturniczą przeszłość zabitego, który sam sprowokował bójkę. (W. K.)

Nowawieś w Katowickiem. (Urząd rozjemczy) dla spraw mieszkaniowych zamierza utworzyć gmina. Dotychczas kierowano strony do Katowic, co powodowało dla tychże wielką stratę czasu a niemniej i kosztów. Miejscowy urząd rozjemczy będzie wielką ulgą dla mieszkańców, temwięcej, że sprawy mieszkaniowe są jeszcze i teraz dość podatnym materjałem do zatargów.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Ku czci „Asnyka"). W ub. środę 5 bm. odbył się w lokalu Kasyna polskiego w Świętochłowicach wieczorek, poświęcony 30 rocznicy śmierci Asnyka. Na program złożyły się: interesujący odczyt kierownika szkoły p. Grabca o życiu i pismach poety Asnyka, oraz deklamacje jego utworów, wygłoszone przez panią Zmidzińską. Odczyty dyskusyjne i wykłady urządzane staraniem Kasyna polskiego, cieszą się coraz bardziej popularnością. (n)

Hajduki Wielkie w Świętochłowick. (Nieszczęście przy pracy). W dniu 6 bm. zdarzył się w fabryce chemicznej Związku koksowni w Hajdukach Wielkich nieszczęśliwy wypadek i to w czasie czyszczenia kotła. W chwili, kiedy dozorca p. Ciupke dokonywał czyszczenia kotła, „ślimak" pochwycił go za prawą rękę, która została zmiażdżona. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala huty „Bismarka" w Hajdukach W. (n)

Królewska Huta. (Przedstawienie teatralne). Związek kat. mężów przy parafji św. Jadwigi urządza w niedzielę, dnia 9 października rb. o godz. 7-ej wieczorem na sali kat. Domu Związkowego przedstawienie teatralne. Odegrane zostaną sztuki: „Werbel domowy", czyli pod pantoflem i 10 000 marek". Po przedstawieniu odbędzie się taniec. Całość zapowiada się bardzo pięknie. Uzyskaną nadwyżkę z dochodu przeznaczy Związek na budowę katedry w Katowicach. Zarząd Związku prosi obywatelstwo miasta Król. Huty i gminy Nowe Hajduki o łaskawe poparcie tej imprezy przez liczne przybycie.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Statystyka ludności.) W dniu 1 października b. r. wynosiła liczba ludności gminy naszej 12 503 osób, z czego 6 134 mężczyzn i 6 369 kobiet. Pod względem wyznaniowym było 12 355 katolików, 111 protestantów, 36 żydów i 1 grecko-katolik.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Pożyteczna placówka). W pełnem zrozumieniu jak ważne dla ukształtowania się życia gospodarczego i społecznego jest wychowanie młodzieży w kierunku zawodowym, założył wydział powiatowy w Pszczynie za inicjatywą starosty pana Szalińskiego, żeńską szkołę gospodarstwa domowego i wiejskiego w Starejwsi koło Pszczyny. O potrzebie takiej szkoły świadczy duża ilość zgłoszeń jaka wpłynęła na pierwszy rok nauki szkolnej. Przeszło 50 uczenic prosiło o przyjęcie z tych niespełna połowa bo zaledwie 24 mogło uzyskać pomieszczenie w szkole. Zapisy na rok 1927 - 28 są ukończone, nauka rozpoczyna się w poniedziałek 10-go października br. po uprzedniej uroczystości poświęcenia w sobotę 8-go bm. Przy szkole mieszczą się internat i gospodarstwo rolne kilkudziesięciomorgowe oraz ogród warzywny. Grupa zabudowań (budynek szkolny, zabudowania gospodarcze) robi dodatnie wrażenie na tle pól otaczających zewsząd ten nowy przybytek kultury. Stacja kolejowa w Pszczynie odległa 4 km. Dbały wydział powiatowy będzie niezawodnie zakład nadal otaczał opieką, pomny, że urządzenie szkoły i dóbr fachowych sił nauczycielskich niemało kosztowało wysiłku.

Tychy w Pszczyńskiem. (Odwiedziny p. Prezydenta). W drodze do Bielska, zatrzymał się pan Prezydent w Tychach. Tu witała go ludność, dziatwa i władze. Jedna z dziewcząt szkolnych wygłosiła wierszyk, zaś wszyscy wnieśli trzykrotny okrzyk, a orkie-

Panewnik w Pszczyńskiem. (Doniosłe uroczystości). W wtorek ubiegły w tutejszym kościele OO. Franciszkanów obchodzono zakończenie roku jubileuszowego śmierci św. Franciszka z Asyżu. Już w przededniu odprawiono uroczyste nieszpory. Koronę uroczystości stanowiło uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, odprawione przez ks. biskupa dr. Lisieckiego. Ks. biskupa przywitał przy drzwiach kościelnych w imieniu parafji i klasztoru O. Ansgary, a pewna uczenica wygłosiła śliczny wiersz. Następnie odprawił ks. biskup w asyście nabożeństwo pontyfikalne. Po ostatniej Ewangelji wygłosił ks. radca Namysło wzruszające kazanie. Po kazaniu odbyła się procesja teoforyczna, którą celebrował sam ks. biskup. Po poł. odprawił ks. radca Namysło uroczyste nieszpory z asystą. Równocześnie odbyła się w bibljotece klasztornej konferencja dla księży. O godz. 5-ej ks. biskup wygłosił naukę, a po kazaniu odprawiono „Transitus" przy ołtarzu św. Franciszka, następnie było Te deum i błogosławieństwo sakramentalne.

Z Rybnickiego.

Turzyczka w Rybnickiem. Dnia 4 października o godz. 16,20 wybuch pożar w stodole Anny Strączkowej, która spaliła się doszczętnie wraz z tegorocznem żniwem i maszynami rolniczemi, oraz dach stojącego obok chlewa. — Szkoda, powstała wskutek pożaru, wynosi około 9 500 zł. Jak wykazało dochodzenie, pożar spowodowali małoletni Bolesław Płaczek i Emil Solich z Turzyczki.

Żory w Rybnickiem. (Kradzież konia.) W nocy na 5 października ze stajni Augustyna Bąbrka skradziono konia, wałacha, czerwonego, 160 cm. wysokiego, z łysiną na głowie szeroką na 5 palcy od czoła w dół. Na grzbiecie, na wysokości łopatek plama biała okrągła wielkości 20 groszy. Dochodzenia za koniokradami w toku.

Z Tarnogórskiego.

Kozłowagóra w Tarnogórskiem. (Regulacja Brynicy.) W ostatnich dniach odbyły się tu narady interesowanych stron celem regulacji Brynicy, która rok rocznie wyrządza na przyległych łąkach i polach znaczne szkody. Regulacja obejmować będzie 35 km., koszty będą zatem bardzo poważne.

Śląsk Opolski.

„Delikatny" małżonek.

Zabrze. Ślusarz Jakób K. odpowiadał onegdaj przed sądem za znieważenie swej żony. W dniu 22 maja bieżącego roku zbił swą żonę najpierw pięściami. Gdy się małżonka zaczęła bronić, roztrzaskał oskarżony krzesło i pobił ją nogą do krwi, tak, iż musiano ją odwieźć do szpitala, gdzie ją opatrzono. W obronie matki stanęli synowie i tak tatusiowi dogodzili, iż musiano i jego również odstawić do szpitala. Żona oświadczyła, że w jej 30-letniem pożyciu małżeńskiem wiele wycierpiała i postanowiła do niego już nie wracać. Sąd skazał przykładnego mężulka na cztery miesiące więzienia.

Ciężki napad rabunkowy.

Nysa. Zamaskowani bandyci wtargnęli onegdajszej nocy do posiadłości pewnego gospodarza w Follmersdorf i przyłożyli w łóżku leżącym mieszkańcom browningi do piersi. Następnie przeszukali całe pomieszkanie, przyczem wpadło w ich ręce kilka set marek gotówki i inne rzeczy wartościowe. Właściciel, który chciał się bronić, został przez rabusiów do nieprzytomności pobity. Po zabraniu bogatego łupu znikli sprawcy bez śladu.

Tyfus w Münsterberg.

Epidemja tyfusowa w powiecie Münsterberg na Śląsku rozszerza się coraz bardziej. Niema dnia, by nie było wypadków śmiertelnych.

Z całej Polski.

Lwów. (Wielki pożar). Miasteczko Komarno nawiedził wielki pożar. Spaliły się wielkie składy pakuł, należące do Jakóba Boneta. Pożar wynikł wskutek nieostróżności jednego z robotników i objął w krótkim czasie wszystkie magazyny. Straty sięgają do 400 000 złotych.

Ostatnie telegramy.

Minister Grzesiński w Szczecinie.

Szczecin. WTB. Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński odwiedził w Szczecinie w czwartek posiedzenie rady miejskiej i magistratu. Nacjonaliści i komuniści opuścili salę przy wejściu ministra na protest, że wniosek ich o nieprzyjęcie ministra został oddalony przez radę miejską.

Eksplozja w Wrocławiu.

Wrocław. WTB. W piątek miała miejsce w Wrocławiu eksplozja, która zniszczyła całe pierwsze piętro domu, w którym nastąpiła. Eksplozja nastąpiła na skutek zapalenia się gazu. Przyczyna zapalenia jest nieznana.

Dowódzca Reichswehry jedzie do Ameryki.

Berlin. WTB. Dowódca Reichswehry generał Heye udał się w piątek w podróż do Ameryki. Zastępować go będzie generał piechoty Reinhard.

O dalszy lot D. 1230.

Lizbona. WTB. Samolot niemiecki D 1230, który jest w drodze z Europy do Ameryki, zmuszony był — jak wiadomo — wylądować w pobliżu Lizbony. Dalszy lot obecnie jeszcze nie nastąpił ze względu na panującą niepogodę.

Lizbona. (WTB.) Dalszy lot nastąpi prawdopodobnie w niedzielę. Celem jego będą wyspy azorskie.

Angielskie obawy wschodnie.

Londyn. WTB. Wywołany przez antypolską politykę mniejszościową Litwy zatarg z Polską napawa niepokojem rządowe sfery angielskie. Anglja łącznie z Francją i Włochami dążyła do umożliwienia porozumienia litewsko-polskiego. Zatarg ostatni wywołany przez Litwę, nie tylko niweczy te usiłowania, lecz wogóle jest niebezpiecznem naruszeniem stosunków wschodnio - europejskich. Przyczynia się do tego i to, że stosunki łotewsko-estońskie nie są najlepsze.

Sprawa Rakowskiego.

Paryż. (WTB.) Jak słychać, rząd francuski przygotowuje oficjalną notę do rządu rosyjskiego, w której domagać się będzie stanowczo odwołania dotychczasowego sowieckiego ambasadora Rakowskiego z Paryża

Angielska partja pracy za rewizją traktatu wersalskiego?

Londyn. (WTB.) Odbywająca się konferencja angielskiej robotniczej partji pracy powzięła uchwałę, w której domaga się zaprowadzenia pokojowych stosunków między narodami Europy. Omawiając wyniki konferencji, dziennik londyński „Daily Herald", znany z swej przychylności niemieckiej, pisze, że uchwałę powyższą należy rozumieć jako dążenie robotników angielskich do rewizji traktatu wersalskiego.

Albert Thomas w Berlinie.

Berlin. WTB. Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów Albert Thomas przybył w piątek do Berlina. Złożył on wizytę władzom i odbył konferencją z ministrem pracy w sprawie odbyć się mającego w Berlinie posiedzenia Międzynarodowego Biura Pracy.

Berlin. (Pat.) W niedzielę rozpoczyna się w Berlinie sesja rady administracyjnej międzynarodowego Biura Pracy pod przewodnictwem Alberta Thomasa.

Zamknięcie granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej.

Białogród. (Pat.) Poseł jugosłowiański otrzymał telefoniczne zawiadomienie z ramienia rządu bułgarskiego, że rząd jugosłowiański zamknął granicę bułgarską, i że nikt z Bułgarji nie może przekroczyć granicy, do Jugosławji. W związku z tem przybył do jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marinkowicza poseł bułgarski Wakarelski, następnie zjawił się u ministra poseł francuski i poseł angielski, celem poinformowania się o zamiarach rządu jugosłowiańskiego.

Sukces działu polskiego na wystawie książki w Lipsku.

Berlin. (Pat.) W związku z zamknięciem międzynarodowej wystawy książki w Lipsku, dzienniki lipskie i berlińskie podkreślają wielki sukces, odniesiony przez dział polski. Muzeum Guttenberga w Moguncji, bawarska biblioteka państwowa w Monachjum oraz t. zw. „Deutsche Bücherei" w Lipsku uchwaliły otworzyć działy polskie w swoich zbiorach. Towarzystwo, które organizowało wystawę, mianowicie „Verein der Deutschen Buchkünstler" uchwaliło na ostatniem posiedzeniu nadać tytuł swego członka korespondenta 4-em Polakom, a mianowicie pp. prof. Skoczylasowi, Z. Komińskiemu, Stryjeńskiej i Mortkowiczowi.

Teatr Polski w Katowicach

„Żydówka".

Wtorkowe przedstawienie „Żydówki" Halevy'ego wykazało, iż melodyjna ta opera mimo cyfry 20 przedstawień w zeszłym sezonie nie straciła na popularności ale przeciwnie cieszy się niesłychanym powodzeniem.

Wykonawców pp.: Bielecką doskonałą odtwórczynię partji Racheli jak i świetnego wykonawcę partji Eleazara p. Millera oklaskiwała publiczność entuzjastycznie. Operę tę powtórzy dyrekcja Teatru w sobotę, dnia 8-go października.

„Faust."

Cykl popularnych przedstawień operowych jaki wprowadziła dyrekcja Teatru na wszystkie niedziele i święta po południu uzupełni dyrekcja w najbliższą niedzielę wystawieniem nieśmiertelnej opery Gounoda „Faust" tj. dnia 9 bm.

Ponieważ zakupywanie biletów na przedstawienia popularne w ostatniej chwili przed przedstawieniem uniemożliwia dyrekcji punktualne rozpoczęcie przedstawienia, uprasza dyrekcja o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu co niewątpliwie będzie ulgą tak dla publiczności jak i kasy Teatru.

Ceny miejsc zniżone o 50 proc.

„Urwis".

W niedzielę, dnia 9 bm. wieczór arcywesoła krotochwila B. Katerwy „Urwis" w premjerowej obsadzie.

Wielka rewja warszawska w Teatrze Polskim w Katowicach.

Miłośników lekkiej muzyki czeka nie lada antrakcja. We wtorek, dnia 11 bm. wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach zespół wybitn. artystów teatrów „Perskie Oko" i „Qui Pro Quo" z pp. Marją Korską, Anną Zabojkiną, Stefanją Betcherową, Marjanem Rentgenem, Witoldem Romaniszynem na czele. Balet 14 osób. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Sirota. Program wypełni skrząca humorem wielkim rewja aktualna w 2 aktach (w 17 obrazach). Bilety po cenach przystępnych do nabycia już w kasie Teatru. Wszelkie bony zniżkowe nieważne.

„Casanova" na scenie Teatru Polskiego w Katowicach.

Najbliższą premjerą operowego sezonu będzie opera lekkiego stylu p. t. „Casanova" Ludomira Różyckiego. Treść libretta stanowią interesujące awanturnicze przygody miłosne znanej z epoki ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta — postaci Casanovy. Kompozytorowi opery p. L. Różyckiemu nie szczędzi hymnów pochwalnych tak prasa polska jak i zagraniczna. Wśród entuzjastycznych krytyków widnieją nazwiska jak: Lucien Bourgues z Paryża, Huntly Carter z Londynu, oraz niemieccy Weisman, Mitman, Schmied, Schwers i wielu innych.

Krytycy polscy Niewiadomski, Chybiński i Jachimecki oceniają wartości muzyczne kompozycji Różyckiego w następujących słowach: „Wspaniała iście królewska szata instrumentacyjna okrywa muzykę zawsze natchnioną pełną przykuwających słuchacza pomysłów wytwornych i nowych opracowanych do najdrobniejszych szczegółów. Twórczość Ludomira Różyckiego zdobyła sobie tak na polu muzyki kameralnej jak i scenicznej teren międzynarodowy. O popularności i olbrzymim powodzeniu jego utworów grywanych na scenach krajowych niemieckich, skandynawskich i jugosłowiańskich, czeskich świadczy fakt osiągnięty liczby 200 przedstawień w operze Wielkiej w Warszawie.

Muzykę Casanovy cechuje nieprzebrane bogactwo melodji, która płynie całemi potokami zarówno z ust śpiewaków jak i z pod smyczków i strun zawsze doroDna czy uczuciowej kantylenie w groteskowych rytmach. Nad wzorowym przygotowaniem premjery, która ukaże się na scenie Teatru Polskiego w Katowicach w niebywałym dotąd przepychu dekoracji i nowych kostjumach pracują niezmordowanie dyr. opery p. M. Zuna i reżyser p. J. Stępniowski. Obsadę Casanovy stanowić będzie pełny zespół operowy ze wszystkiemi nowozaangażowanemi siłami. Premjera ukaże się w połowie bieżącego miesiąca.

REPERTUAR:

Sobota, 8 bm. „Żydówka".
Niedziela, dnia 9 bm. „Faust" po południu.
Niedziela, dnia 9 bm. „Urwis" wieczorem.
Wtorek, dnia 11 bm. Wielka Rewja Warszawska.

Teatr Polski na prowincji:

Poniedziałek, dnia 10-go bm. „Oj młody młody w **Pszczynie.**

Wtorek, 11 bm. „Oj młody młody w **Nowym Bytomiu.**

Wtorek, 11 bm. „Halka" w **Gliwicach.**

Projekt ustawy łowieckiej.

'stnienie siedmiu ustaw łowieckich, obowiązujących obecnie na ziemiach polskich, utrudnia uporządkowanie spraw łowiectwa, będącego ważną gałęzią bogactwa narodowego i źródłem poważnych dochodów skarbu państwa. Pozatem ustawy przedwojenne są dzisiaj przestarzałe wskutek zmian, jakie zaszły po wojnie w naszych zwierzostanach i poglądach przyrodniczych na użyteczność lub szkodliwość poszczególnych rodzajów zwierzyny oraz wskutek wiezów, jakie nakładają na ministerstwo przy normowaniu terminów ochronnych. Ustawy przedwojenne są pozatem nieprzezwyciężoną zaporą w usiłowaniach ochrony zwierząt ginących, rzadkich, będących dziś pomnikami przyrody, jak łoś, bóbr i inne.

Z tych względów ministerstwo rolnictwa opracowało nową ustawę, uzgodniło ją z dezyderatami najszerszego ogółu myśliwskiego, ku pełnemu zadowoleniu przedstawicieli centralnego związku polskich stowarzyszeń łowieckich, a następnie na konferencjach międzyministerjalnych osiągnęło zupełną zgodę innych ministerstw.

Projekt nowej ustawy przewiduje obwód łowiecki, na którym będzie wolno polować, na 100 hektarów, jako najmniejsza przestrzeń, na której możliwa jest gospodarka łowiecka, oraz najkrótszy czas dzierżawy 6 lat, jako najmniejszą jednostkę czasu, podczas której można teren łowiecki prawidłowo zagospodarować.

Idąc z duchem międzynarodowych konferencyj ochrony przyrody, projekt ustawy zakazuje używanie sprzętu łowieckiego, narażającego zwierzynę na męczarnie oraz używanie wszelkiej trucizny. Bardzo ważne są ustępy, normujące wynagrodzenie szkód, wyrządzonych przez zwierzynę,

Postanowienia karne odznaczają się sprawiedliwością w uszeregowaniu mniejszych i większych wykroczeń łowieckich.

SPORT

Niedzielne Imprezy sportowe.

Niedziela bieżąca przyniesie nam cały szereg ciekawych meczy o mistrzostwo, które wchodzą w stadjum decydujące, zapowiadają się bardzo ciekawie a mianowicie:

O mistrzostwo klasy „A".

Boisko Kolejowy K. S.
Kolejowy K. S. — Amatorski K. S. sędziuje: Kordulla.
Boisko A. K. S.
Zjedn. Przyj. SP. — Pogoń Katowice, sędz. Anderka.
Boisko 07 Siemianowice
07 Siemianowice — I. K. S. Tarn. Góry, sędz. Kuszek.
Boisko Naprzód Lipiny
Naprzód Lipiny — 06 Mysłowice, sędz. Hettwer.
Boisko 06 Katowice
06 Katowice — Iskra, sędz. Gerblich.
Boisko Dąb
Dąb — Diana, sędz. Drozdz.

O mistrzostwo B-Ligi.

Boisko Policyjny K. S.
Policyjny K. S. — Orzeł, sędz. Miketta.
Boisko Naprzód Ruda
Naprzód Ruda — Słowian, sędz. Skowronek.
Boisko Śląsk Tarn. Góry
Śląsk Tarn. Góry — Śląsk Siemianowice, sędz. Kołodziej.
Boisko Bogucice
Bogucice 20 — Naprzód Załęże, sędz. Kandzia.
Boisko Pogoń Nowy Bytom
Pogoń Nowy Bytom — Rybnik, sędz. Gryc.
Boisko Roździeń Szopienice
Roździeń Szop. — Kresy, sędz. Knauer.

O mistrzostwo kl. B.

Boisko Silesia Parusz.
Silesia Parusz. — Czerwionka, sędz. Guminiork.
Boisko Odra Wodz.
Odra Wodz. — Naprzód Rydułt., sędz. Scharf.
Boisko Kościuszko Szop.
Kościuszko Szop. — Nikisz, sędz. Kohn.
Boisko Pszczyna
Pszczyna — Naprzód Mik., sędz. Czernetzki.
Boisko Przebój Król. Huta
Przebój Król. Huta — 25 Wełnowiec, sędz. Wons.
Boisko Chorzów
Chorzów — Powstaniec Klimz, sędz. Schikora.
Boisko Walka Makosz.
Walka Makosz. — Unja Kończyce, sędz. Pietruszka.
Boisko Zgoda Bielsz.
Zgoda Bielsz. — Silesia Łag., sędz. Adamiec.
Boisko Odra Miast.
Odra Miast. — Odra Szarlej, sędz. Musiallk.
Boisko Unja Strzybnica
Unja Strzybnica — Ruch Radzionków, sędz. Herm.
Boisko Sparta Piekary
Sparta Piekary — Świerklaniec, sędz. Kwaśniok.

O mistrzostwo Ligi Państwowej.

Toruń: Jutrzenka — T. K. S.
Katowice: Polonia — I. F. C.
Łódź: Ruch — Ł. K. S.
Kraków: Pogoń — Wisła.
Lwów: Warta — Czarni.
Warszawa: Hasmonea — Warszawianka.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung — Spółka z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godbia w Król. Hucie.

Sprawy towarzystw.

Baczność Sokół Katowice I. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 12. 10. br. w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. o godz. 7,30 pokój 4-ty. Uprasza się o przybycie możliwie wszystkich członków. Czołem! Zarząd.

Katowice. Zebranie Zrzeszenia fachowego techników kolejowych odbędzie się w dniu 12 bm. w lokalu „Dom Związkowy“ przy ul. Mickiewicza 8 o godz. 18-tej.

Katowice. Zebranie Zrzeszenia fachowego starszych asystentów i kandydatów okręgu katowickiego odbędzie się w dniu 12 bm. w lokalu „Dom Związkowy“ przy ul. Mickiewicza 8 i to o godz. 18-tej.

Katowice. Zjazd prezesów kół Z. U. K. odbędzie się w niedzielę, 16 bm. w lokalu „Dom Związkowy“ przy ul. Mickiewicza 8 i to o godz. 10-tej.

Roździeń-Szopienice. Miesięczne zebranie Tow. śpiewu im. „Wyspiańskiego“ odbędzie się w sobotę, dnia 8. bm. o godz. ½8 wiecz. na sali w browarze. Uprasza się o pewne przybycie. Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

Zarząd.

Siemianowice. Zebranie koła miejsc. Z. U. K. odbędzie się 12 bm. o 18,30 w sali p. Eksnera.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej.

Koło Siemianowice urządza w niedziele, dnia 9 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Uhera zebranie miesięczne na które to wszystkich członków zaprasza się. Sprawy bardzo ważne. Zarząd.

Koło Bytków. W niedzielę, dnia 9-go bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Brysia walne zebranie doroczne, na które zaprasza się wszystkich członków. Delegat zarządu okręgowego przybędzie.

Zarząd.

Koło Janów. W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 10 rano w lokalu p. Sauera w Janowie odbędzie się zebranie miesięczne, na które zaprasza się wszystkich członków. O liczny udział uprasza Zarząd.

Z życia Związku urzędników kolejowych w okręgu śląskim.

Brzeziny Śl. Zebranie miesięczne koła miejscowego Z. U. K. odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 17-tej w sali p. Dziwokiego.

Rybnik. W niedzielę, dnia 9 października o godz. 9-tej zwołuje zarząd podokręgu Rybnik do hotelu Świerklaniec konferencję wszystkich klubów celem omówienia bieżących spraw, założenia podokręgu lekkoatletycznego oraz egzaminowania sędziów. Na powyższą konferencję winne kluby wydelegować najmniej jednego przedstawiciela oraz swych kandydatów sędziowskich.

Za zarząd podokręgu Rybnik.

Rolnik, prezes. Szymik, sekr.

Czytelnicy!
Agitujcie za naszą gazetą!

CZYTELNICY!
Ważne uroczystości rodzinne: Zaręczyny, zaślubiny, wesela srebrne i złote, wspomnienia pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie